***Sygn. akt II AKa 180/19***

# WYROK
## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 20 listopada 2019 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:***

***Przewodniczący: SSA – Marzanna A. Piekarska-Drążek***

***Sędziowie: SA – Anna Zdziarska***

***SO (del.) – Anna Kalbarczyk (spr.)***

***Protokolant: sekr. sąd. Olaf Artymiuk***

***przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego***

***po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2019 r.***

***w sprawie K. U. syna K. i J. z domu C., urodzonego (...) w T.,***

***apelacji wniesionej przez prokuratora***

***od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie***

***z dnia 19 marca 2018 r., sygn. akt XVIII K 306/17***

I. ***utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części co do czynu z punktu 1 b);***

II. ***koszty procesu przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.***

| UZASADNIENIE | | |
|---|---|---|
| Formularz UK 2 | Sygnatura akt | ***II AKa 180/19*** |
| Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników: | ***1*** | |
| 1. ***CZĘŚĆ WSTĘPNA*** | | |

| ***<u>Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</u>*** |
|---|

| ***Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 marca 2018 roku, sygn. akt XVIII K 306/17.*** |
|---|

| ***Podmiot wnoszący apelację*** |
|---|

| ***# oskarżyciel publiczny*** |
|---|
| # oskarżyciel posiłkowy |
| # oskarżyciel prywatny |
| # obrońca |
| # oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego |
| # inny |

| ***1.3. Granice zaskarżenia*** |
|---|

| ***1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia*** | | |
|---|---|---|
| # na korzyść<br>***# na niekorzyść*** | # w całości | |
| ***# w części*** | *#* | ***co do winy*** |
| # | co do kary | |
| # | co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia | |
| ***1.3.2. Podniesione zarzuty*** | | |
| Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji. | | |
| *#* | ***art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa*** | |

| | | |
|---|---|---|
| | ***materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu*** | |
| # | art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu | |
| **#** | ***art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia*** | |
| **#** | ***art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia*** | |
| # | art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierności kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka | |
| # | art. 439 k.p.k. | |
| # | brak zarzutów | |

***<u>1.4. Wnioski</u>***

| | | | |
|---|---|---|---|
| **#** | ***uchylenie*** | # | zmiana |

2. ***Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy***

| | | |
|---|---|---|
| Nie dotyczy – Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego. | | |
| 3. ***STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków*** | | |
| Lp. | Zarzut | |
| 1) | obraza przepisów postępowania skutkująca błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mająca wpływ na jego treść, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na wybiórczej i dowolnej ocenie przeprowadzonych dowodów oraz nieadekwatnej do całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, co skutkowało oparciem orzeczenia w głównej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego i fragmentarycznej ocenie zeznań świadków bez analizy całokształtu okoliczności zarzuconego oskarżonemu czynu, w następstwie czego Sąd I instancji błędnie ustalił, że w realiach przedmiotowej sprawy w zakresie czynu opisanego w punkcie 1 ppkt b wyroku zgromadzony materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, że oskarżony działał w ramach obrony koniecznej, a w konsekwencji błędnie zastosował przepis art. 25 § 1 k.k. i uniewinnił oskarżonego od popełnienia tego czynu. | # zasadny<br># częściowo zasadny<br>***# niezasadny*** |

| | | |
|---|---|---|
| | Zwięźle o powodach uznania zarzutów za zasadne lub niezasadne. | |
| 1. Apelacja dotyczy jedynie zdarzenia w okolicach | | |

przystanku autobusowego (...).

2. Sąd nie naruszył art. 7 k.p.k. i ustalił stan faktyczny na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenionych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W przypadku, gdy skarżący stawiając zarzut naruszenia tego przepisu zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia Sądu poprzez wykazywanie dowolnej oceny dowodów nie może ograniczyć się do prostego jej zanegowania i stwierdzenia, że za wiarygodne winny być uznane jedynie wybrane dowody. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się Sąd meriti, w tym zasad wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Nie może być uznane za skuteczne i wystarczające samo przeciwstawienie dowodom, na których oparł się Sąd orzekający, fragmentów tychże dowodów. Konieczne jest wykazanie, że te prezentowane dowody, ocenione swobodnie, nie jednostronnie, czy też dowolnie, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego winny uzyskać

walor wiarygodności. Ocena dowodów przedstawiona przez prokuratora w apelacji jest wybiórcza, tym samym dowolna i nie może znaleźć aprobaty sądu odwoławczego.

3. Wbrew twierdzeniom prokuratora nie tylko zachowanie oskarżonego, ale także pokrzywdzonego niewątpliwie było podyktowane uprzednim zdarzeniem zaistniałym przy Alei (...) w okolicach przystanku autobusowego (...), co wynika wprost z jego zeznań. Brak jest jakichkolwiek dowodów na poparcie tezy z apelacji, że to oskarżony wywołał zamach na pokrzywdzonego przy M. S., materiał dowodowy wskazuje na ustalenia wręcz przeciwne.

4. Zeznania świadka M. L. zostały wzięte pod uwagę (uzasadnienie str. 10 i dalej). Sąd obdarzył je w części wiarygodnością, co do zaistnienia zdarzenia pomiędzy oskarżonym K. U. a pokrzywdzonym A. B. (1) w okolicach przystanku autobusowego (...) oraz tego, że świadek widział obrażenia w okolicach jamy brzusznej u pokrzywdzonego. Pozostałym zeznaniom nie dał wiary, gdyż podawane przez świadka okoliczności pozostawały w całkowitej sprzeczności z materiałem dowodowym obdarzonym wiarygodnością, to jest

zeznaniami pokrzywdzonego A. B. (1), świadków A. P. i P. N. (1). Podany w apelacji cytat z zeznań M. L. został prawidłowo oceniony jako niewiarygodny z powodów jak wyżej, zatem nie mógł stać się podstawą czynienia ustaleń faktycznych.

5. Dowolnym byłoby ustalenie, biorąc pod uwagę całość materiału dowodowego, a nie jak to czyni prokurator w oparciu o wybrane fragmenty, że pokrzywdzony A. B. (1) i oskarżony K. U. rzucili się na siebie, zaczęli się atakować, była chwilowa wymiana ciosów pomiędzy nimi. Prokurator w tym zakresie pomija całość zeznań M. L.. Świadek w toku rozprawy faktycznie zeznał tak, jak zacytował prokurator, przy czym cytat ten jest niepełny. Zeznania świadka, jako całość, nie są tak kategoryczne. M. L. na rozprawie zeznał „Byłem świadkiem ataku. Znalazłem się przy metrze S., przyjechałem taksówką, dowiedziałem się, że koledzy awanturują się, dowiedziałem się od A.. Spotkałem na miejscu A., A., R. i K., wracali z Z. G.. Pojawił się K. i chłopaki, czyli A. i K. rzucili się na siebie. A. został zaatakowany nożem i tyle. Przyjechałem tam, bo usłyszałem, że awanturuje się już w tej G. i

stwierdziłem, że przyjadę. Przyjechałem z kolegami i swoją dziewczyną. To był M. T., P. N. (2) i E. Z.. Najpierw jak przyjechałam to zobaczyłam A., A. i K.. Oskarżony w którymś momencie wyszedł chyba z metra, nic się nie odzywał. Chyba inne osoby też nic nie mówiły, nic nie robiły. Nie wiem kto do kogo pierwszy podszedł, „rzucili się" to tak jakby się bili tak to rozumiem. Podlecieli do siebie i zaczęli się atakować. Raczej (podkr. wł.) dochodziło do kontaktu wtedy między K. a A. tak to pamiętam, to była wymiana ciosów, ale chwilowa między nimi. Nie widziałem u nikogo noża. Ja byłem od tego miejsca jakieś 5–10 m., gdzie oni byli jak była ta awantura. Nie słyszałem, czy coś mówili, to za szybko było. Ja nie widziałem ataku nożem, ale A. upadł i zaczął krwawić. (...) Ja nawet nie zdążyłem zareagować za mocno w tej sytuacji, jak się faceci biją „jeden na jeden" to się nie reaguje, krzyczałem „uspokójcie się". To była szybka sytuacja, tam nie było czasu na reakcję. Zanim pokrzywdzony upadł to mogło być 10 sekund od tego jak podszedł do oskarżonego." (k. 493-494) Po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego, czyli z dniu 8 października 2017 roku (dzień zdarzenia) świadek zeznał dodatkowo „Dokładnie nie pamiętam

tej sytuacji jak K. wyszedł z metra, jak podszedł do A., czy go popchnął, nie pamiętam tej sytuacji. Zaczęłam krzyczeć do K. „co ty zrobiłeś", byłem w szoku w tej sytuacji." (k. 494). Natomiast w toku postępowania przyg. świadek zeznał „W pewnym momencie pojawił się K.. Ja nie wiem dokładnie skąd on się wziął ale on chyba wyszedł z metra. On szedł prosto w kierunku na A.. Nic nie mówił. Jak do niego podszedł do niego to z tego co pamiętam to najpierw go popchnął a potem chyba uderzył, chyba w tors. Nie pamiętam dokładnego przebiegu, gdyż wszystko działo się bardzo szybko (...)" (k. 56v). W jego zeznaniach z postępowania przygotowawczego nie ma żadnego wspomnienia o bójce „jeden na jeden", o tym że mężczyźni rzucili się na siebie, podlecieli do siebie i zaczęli się atakować. Na ocenę zeznań, tych złożonych w toku postępowania sądowego, zarówno tego świadka jak i innych nie bez znaczenia ma okoliczność, o której zeznała A. P. „Ten temat tej sytuacji był opowiadany tyle razy na osiedlu, że już nie wiem. To jest od 3 miesięcy temat nr I wszędzie gdzie pójdziemy na osiedlu." (k. 492). Rozwinięcie zeznań nie musi wynikać jedynie z odmienności zadawanych

pytań, ale także z tego, że to zdarzenie była przedmiotem permanentnych rozmów jego uczestników i nie tylko.

6. Świadek P. N. (1) inaczej niż M. L. zeznał „Nie wiem skąd przyszedł K. i wydaje mi się, że wyszedł z metra. Wtedy A. rzucił się na K.. A. chciał uderzyć pięścią K., zobaczyłem jak K. wykonuje ruch ręką na wysokości A. brzucha (nie wiem którą ręką K. dźgnął w brzuch A.).” (k. 69v) „A. go zobaczył i podbiegł do niego i doszło do tej sytuacji. Oskarżony nic nie mówił jak się tam pojawił, A. też nic nie mówił. Po chwili A. złapał się za brzuch i się skulił, podbiegłem do A. i zobaczyłem, że ma ranę, że krwawi i do czasu przyjazdu karetki cały czas byłem z A.. Nie było takiej sytuacji, żeby ktoś się szarpał. K. został odciągnięty przez K. i odszedł. (...) To, że A. „rzucił się” na K. tzn. ja to rozumiem że „podbiegł”, nic nie mówił do K. A. jak do niego się rzucił. To tak wyglądało jakby A. chciał zrobić zamach, to stwierdzenie, że chciał uderzyć pięścią.” (k. 497)

7. Pokrzywdzony relacjonując przebieg zdarzenia nie ukrywał tego, że przyjął czynną postawę wobec oskarżonego. A. B. (1) zeznał „Ja chciałem

uderzyć go z pięści. Jak ja chciałem go uderzyć to on mnie tym nożem drugi raz dźgnął.” (k. 105) „Ja byłam zły, podbiegliśmy tam. Ja prawdopodobnie chciałem go uderzyć tak jak mówił K., a skończyło się tak jak się skończyło.” (k. 424) „Nie pamiętam czy oddałem w stronę oskarżonego jakieś uderzenia podczas całego zajścia pod pubem i pod metrem S.. (...) Podbiegłem do oskarżonego przy drugiej sytuacji na odległość zerową, ja byłem zły, ja do niego podbiegłem z zamiarem uderzenia go, ja byłem rozżalony za to co mi zrobił wcześniej, że taka sytuacja miała miejsce, nie pamiętam, czy zdążyłem go uderzyć.” (k. 425).

8. Cytowana przez prokuratora świadek A. P. zeznała „chłopaki zaczęli iść w jego stronę. (...) coś mówił chłopaki mówili mu żeby się uspokoił. Nie pamiętam co mówił (...). Zauważyłam, że w ręku trzyma nóż i powiedziałam tylko chłopakom, żeby nie podchodzili do niego bo on ma nóż. Chłopaki zatrzymali się, a A. poszedł dalej. (...) W tym samym czasie dziewczyna jednego z tych chłopaków którzy do nas przyszli, wzięła mnie na bok i zaczęła uspokajać. Nawet nie wiem jak ona się nazywa. Później to już tylko zauważyłam, że A. usiadł na przystanku, wszyscy zebraliśmy się

wokół niego, było widać jak krwawi i mówił, że boli go brzuch.” (k. 42).

9. Prokurator w apelacji stara się dowieść, że zeznania świadka L. są kategoryczne, a tak nie jest, jeżeli weźmie się pod uwagę wszystko co powiedział. Pomija zeznania pokrzywdzonego A. B. (1) i P. N. (1) umniejszając ich znaczenie. O ile wszyscy świadkowie byli pod wpływem alkoholu, żaden materiał dowodowy nie wskazuje, by wpływało to na ich zeznania, które są ze sobą zbieżne w tym zakresie. Żaden z dowodów nie wskazuje czy, a jeżeli tak, jaki wpływ miał stan nietrzeźwości uczestników zdarzenia na możliwość poczynienia i zapamiętania przez nich spostrzeżeń. Stwierdzenie prokuratora „niewątpliwie powyższe mogło wpłynąć na zniekształcenia relacji tych świadków” wymaga udowodnienia, gdyż nie można tej okoliczności uznać za fakt powszechnie znany, niewymagający dowodu (art. 168 k.p.k.).

10. Materiał dowodowy oceniany jako całość wskazuje na prawidłowość ustaleń Sądu, że w okolicach przystanku autobusowego (...) to pokrzywdzony podbiegł do oskarżonego z zamiarem uderzenia go, a rola K. U. ograniczyła się do odparcia bezprawnego

zamachu skierowanego przeciwko niemu. Drugie wydarzenie (przystanek autobusowy (...)) nie było kontynuacją pierwszego zdarzenia, za które oskarżony został skazany (przystanek autobusowy (...)) i stanowiło dwa odrębne czyny, czego skarżący nie kwestionuje. Oba wydarzenia wiążą się ze sobą, gdyż drugie było wynikiem pierwszego, ale nie jego kontynuacją. Nie był to ponowny atak na pokrzywdzonego, gdyż nie wynika to z żadnego dowodu. Wręcz przeciwnie pojawienie się oskarżonego było zaskoczeniem dla wszystkich osób z grupy towarzyszącej pokrzywdzonemu, którzy tam dojechali i którzy dodatkowo przyjechali, zawiadomieni o wcześniejszym zdarzeniu przy pubie Z. G.. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego nie spodziewał się, że pod metrem S. “Spotkam tych ludzi, cała grupa miała jechać autobusem nocnym, który podjeżdża pod samo osiedle, ja metrem pojechałbym od drugiej strony, aby nikogo już nie spotkać po drodze. Ja czułem strach i przerażenie jak zobaczyłem tę grupę ludzi idących na mnie. (...) Reakcji pokrzywdzonego nie widziałam, dopiero później go widziałem jak szedł w moim kierunku po tym krzyknięciu

„jest”. (k. 422). Również pokrzywdzony twierdził, że spotkanie było przypadkowe „To, że się spotkaliśmy drugi raz to był przypadek. Nie liczyliśmy, ani ja, ani K., że się spotkamy i tak byłoby chyba lepiej gdybyśmy się już nie spotkali wtedy, ja nie chciałem go drugi raz spotkać i on mnie też.” (k. 425)

11. Prawidłowe są ustalenia Sądu, że doszło do bezprawnego zamachu, zamachu bezpośredniego, oskarżony był osobą atakowaną i mógł bronić się dostępnymi sobie środkami. Była to sytuacja nagła, dynamiczna, trudna do kontrolowania, niebezpieczna. W trakcie zdarzenia przy przystanku autobusowym (...) oskarżony był sam, po drugiej stronie była grupa kilku mężczyzn. Pokrzywdzony, jak zeznał, był „zły” na oskarżonego. Pokrzywdzony wykrzykiwał do niego nieustalone słowa, padło stwierdzenie „jest”, „co ty robisz?”. A. B. (1) podbiegł do oskarżonego i zamachnął się ręką, mając za sobą przewagę liczebną wspólnych znajomych. Brak jest jakichkolwiek dowodów na to, by ustalić, że oskarżony był stroną, która zainicjowała konflikt przy przystanku (...) oraz przejawiała agresję, na co wskazuje prokurator w apelacji, nie podając

na to żadnych dowodów. Nie są nimi wybiórcze, wyrwane z kontekstu zeznania wskazanych w apelacji świadków, bez ich odniesienia do całości materiału dowodowego, nie tylko w postaci zeznań tych świadków, ale innych przesłuchanych uczestników tego zdarzenia. Faktem jest, że oskarżony dokonał wcześniej czynu z art. 157 § 2 k.k., ale nie uprawniało to jednak pokrzywdzonego do zamachu na K. U.. W tym sensie oskarżony nie był osobą, która zainicjowała konflikt przy przystanku (...) swoim uprzednim zachowaniem. Zeznania nie tylko pokrzywdzonego, ale i innych osób wskazują na to, że to pokrzywdzony był atakującym a oskarżony atakowanym.

12. Nie ma racji prokurator, że bez znaczenia pozostaje okoliczność, że to pokrzywdzony jako pierwszy zbliżył się do oskarżonego. To rozpoczęło bowiem podjęcie obrony przez K. U.. A. B. (1) podbiegł do niego w otoczeniu kilku osób, z zamiarem uderzenia pięścią.

13. Zeznania świadka K. G. zostały prawidłowo ocenione jako te, które niewiele wniosły do sprawy. Słowa, które wypowiedział oskarżony zacytowane w apelacji,

zostały wypowiedziane gdy oskarżony wracał ze świadkiem do domu. Przy czym świadek dodał odnośnie tego stwierdzenia „nie wyjaśnię o co chodziło. Nie mówił nic o A.. Nie mówił o co poszło.” (k. 128).

14. Sąd nie naruszył artykuł 410 k.p.k. Prokurator nie wskazał w apelacji, które dowody nie zostały ujawnione bądź zostały pominięte. Wszystkie dowody wymienione w apelacji zostały ujawnione i były podstawą czynionych ustaleń faktycznych w takim zakresie, w jakim zostały uznane za wiarygodne. Zeznania świadka A. B. (2) zostały między innymi ocenione na stronie 8 uzasadnienia, zeznania świadka A. P. na stronie 8 i dalej, zeznania świadka P. N. (1) na stronie 11, zeznania świadka M. L. na stronie 10 uzasadnienia i dalej, zeznania świadka K. G. na stronie 11 i dalej, zeznania świadka M. T. na stronie 9 uzasadnienia i dalej.

15. Nie doszło do przekroczenia granic obrony koniecznej poprzez jej niewspółmierność do niebezpieczeństwa zamachu.
Proporcjonalność, współmierność obrony zostały ocenione przez Sąd jako wypadkowe wielu czynników, to jest

intensywności, natężenia agresywnego działania, okoliczności zajścia, także właściwości cech atakującego A. B. (1), mężczyzny ważącego ok. 115 kg, ćwiczącego od około 9 lat zapasy. Przy ocenie obrony koniecznej bądź przekroczenia granic nie jest istotny jedynie skutek, jaki został spowodowany. Pojawienie się oskarżonego przy przystanku autobusowym (...) było zaskoczeniem dla wszystkich. Pomiędzy oskarżonym a pozostałymi osobami była znacząca dysproporcja sił. Po drugiej stronie był pokrzywdzony z kilkoma innymi mężczyznami, krzyczeli do niego. Pokrzywdzony podbiegł najbliżej, z zamiarem uderzenia K. U. i w momencie kiedy się zamachnął, oskarżony użył noża. O ile rację ma prokurator, że pokrzywdzony nie próbował zaatakować oskarżonego jakimkolwiek narzędziem, o tyle podbiegł do niego i zamachnął się na niego pięścią. To, że A. B. (1) nie wyrządził oskarżonemu żadnej szkody wynika z tego, że ten skutecznie się przed nim obronił, a przy obronie koniecznej nie obowiązuje zasada subsydiarności. Analizując, na podstawie zeznań świadków, przebieg całego zdarzenia słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że

| | | |
|---|---|---|
| oskarżony działał w ramach obrony koniecznej.<br><br>16. Zdarzenie przy przystanku autobusowym (...) był to zamach bezpośredni, stwarzał niebezpieczeństwo dla zdrowia oskarżonego. Był to zamach bezprawny, gdyż pokrzywdzony nie miał prawa dokonywać swoistego samosądu, za wcześniejsze zachowanie oskarżonego. Zamach był rzeczywisty, gdyż pokrzywdzony podbiegł i zamachnął się pięścią mając za sobą kilku mężczyzn. Oskarżony w takiej sytuacji odpierał zamach na dobro własne.<br><br>17. Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 4 lutego 1972 roku, IV KR 337/71 osoba napadnięta nie ma obowiązku ani ratowania się ucieczką, ani ukrywania się przed napastnikiem w zamkniętym pomieszczeniu, ani też znoszenia napaści ograniczającej jej swobodę, lecz ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu.<br><br>18. O tym, że oskarżony podjął działania jedynie obronne świadczy dodatkowo to, że zadał jeden cios, który | | |

| | | | |
|---|---|---|---|
| skutecznie udaremnił zamach ze strony pokrzywdzonego i odszedł nie kontynuując żadnych działań. | | | |
| Lp. | Zarzut | | |
| 2. | obraza przepisu prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 25 § 1 k.k. poprzez błędne jego zastosowanie do czynu przypisanego oskarżonemu K. U. w punkcie 1 ppkt b wyroku i w kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie uzasadniał przyjęcia, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej. | # zasadny<br># częściowo zasadny<br>***# niezasadny*** | |
| Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny | | | |
| W środku odwoławczym skarżący może sformułować wiele zarzutów, z tym że każdy z nich powinien dotyczyć innego uchybienia. Ugruntowana od lat linia orzecznicza za nieprawidłowe uznaje łączenie zarzutu naruszenia prawa materialnego i błędu w ustaleniach faktycznych, w sytuacji gdy skarżący kwestionuje kwalifikację prawną przypisanego czynu. Zasadnie można zarzucać naruszenie | | | |

| | | | |
|---|---|---|---|
| prawa, gdy prawidłowo zostanie ustalony stan faktyczny. Tak jest w apelacji prokuratora, gdyż postawiono zarzut obrazy przepisów k.p.k. skutkującą błędem w ustaleniach faktycznych. Wobec postawienia zarzutu 1) drugi zarzut jest nieprawidłowy formalnie i merytorycznie. Sąd słusznie zastosował przepis art. 25 § 1 k.k., gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej (patrz ocena zarzutu 1). | | | |
| | Wniosek | | |
| Uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania | # zasadny<br># częściowo zasadny<br>***# niezasadny*** | | |
| Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny lub niezasadny. | | | |
| Brak podstaw prawnych do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. | | | |

4. ***OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU***

Brak

| | |
|---|---|
| 5. ***ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO*** | |
| ***5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji*** | |
| 1. | Przedmiot utrzymania w mocy |
| Czyn 1b przypisany przez Sąd | |
| Zwięźle o powodach utrzymania w mocy. | |
| Rozstrzygnięcie Sądu w zakresie czynu z punktu 1b jest prawidłowe, zarzuty niezasadne. | |
| ***5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji*** | |

| |
|---|
| Nie dotyczy |
| ***5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji*** |
| Nie dotyczy |

| | | |
|---|---|---|
| ***5.4. Inne rozstrzygnięcia z wyroku*** | | |
| Lp. | Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku. | Przytoczyć okoliczności. |
| | Brak | |
| 6. ***Koszty Procesu*** | | |

| | |
|---|---|
| Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Przytoczyć okoliczności |
| II. | Z uwagi na uniewinnienie koszty procesu w tej części przejęto na rachunek Skarbu Państwa. |

| |
|---|
| 7. ***PODPISY*** |
| Marzanna A. Piekarska–Drążek<br>Anna Zdziarska Anna Kalbarczyk |

| | | | |
|---|---|---|---|
| ***1.3. Granice zaskarżenia*** | | | |
| Kolejny numer załącznika | 1 | | |
| Podmiot wnoszący apelację | Prokurator | | |
| Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja | Czyn przypisany przez Sąd w punkcie 1 ppkt b | | |
| ***1.3.1 Kierunek i zakres zaskarżenia*** | | | |
| # na korzyść<br>***# na niekorzyść*** | # w całości | | |
| ***# w części*** | *#* | ***co do winy*** | |
| # | co do kary | | |
| # | co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia | | |
| ***1.3.2 Podniesione zarzuty*** | | | |
| Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji. | | | |

| | | |
|---|---|---|
| # | ***art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu*** | |
| # | art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu | |
| # | ***art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia*** | |
| # | art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia | |
| # | art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierności kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka | |
| # | art. 439 k.p.k. | |
| # | brak zarzutów | |

| ***1.4. Wnioski*** | | | |
|---|---|---|---|
| **#** | ***uchylenie*** | # | zmiana |